

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr. „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 12 maja 1927.

Nr. 57

Po co ludziom mydlić niepotrzebnie oczy?

Wszyscy wiedzą, że zniesienie odpoczynku niedzielnego leży w interesie żydów, a toruński organ sanacyjny „Przegląd Zachodni“ chce swym czytelnikom wzmocnić, że to w interesie chrześcijańskiego kupiectwa. Żydem od dawna już solą w oku jest zakaz handlu w niedzielę. Ponieważ oni z przyczyn religijnych zamykają swe sklepy w sobotę, radząby sobie powetować ten ubytek niedzielą. I stąd nieustanne zabiegi z ich strony o zniesienie zakazu święcenia niedzieli. W ostatnich czasach ich zabiegi robują powodzenie. Na wieść o odczołkowaniu obietnicach ze strony czynników rządowych pod tym względem w sferach kupiectwa polskiego powstało ogromne oburzenie. Na Pomorzu prawie każde miasto zareagowało silnym protestem. Społeczeństwo chrześcijańskie poprosiło zrozumieć nie może, z jakiego powodu ma poświęcić dla żydów — część swych obowiązków wypływających z trzeciego przykazania Boga. Żydzi nie chcą poczynić żadnych ustępstw ze zasady święcenia szabatu, ale chrześcijanie mają z niej zrezygnować co do niedzieli.

Na Pomorzu wszystkie pisma jakiegokolwiek bądź kierunków partyjnych jednomyślnie stanęły frontem przeciw zamiarowi zniesienia spoczynku niedzielnego. Jedno jedyne pismo, a mianowicie toruński „Przegląd Zachodni“, przeciw zdobył się na tę smutną odważną stawienną się wbrew zwyczajnej opinii całego Pomorza w obronie zniesienia spoczynku niedzielnego. Moment religijny a niego, to czynnik podrzędny, na czele wysuwa kwestję gospodarczą, a mianowicie pisze on tak:

„Stanowisko tutejszego kupiectwa w sprawie projektowanego zniesienia odpoczynku w niedzielę i święta w przedsiębiorstwach handlowych“ odbiega bardzo poważnie od rzeczowego sjęcia sprawy. Rozumiemy, że w sprawie odpoczynku świętecznego uwzględnić trzeba i moment religijny, uważamy jednak, że sprawę o charakterze gospodarczym rozważyć musimy przede wszystkim.

Jak przedstawia się więc sprawa zniesienia odpoczynku świętecznego w przedsiębiorstwach handlowych z punktu widzenia interesów handlu polskiego?

Odpowiadając na pytanie to odróżnić musimy wielkie miasta, które sprawą tą prawie że zupełnie nie są dotknięte, od miast małych i średnich, które są wybitnie nią zainteresowane.

Wielkopolska i Pomorze posiada wielką ilość małych miast i miasteczek. Sama Wielkopolska liczy ich przeszło sto, a Pomorze kilkadziesiąt. Miasta te skupiają w sobie poważne zastępy drobnych kupców i rzemieślników i tworzą ostoję tak zwanego stanu średniego.

Jeżeli jednak wnikiemy w warunki bytu tego właśnie kupiectwa, zwłaszcza drobnego oraz rzemieślniczy, nie możemy nie zwążyć, że żyje ono i pracuje w warunkach niezwykle trudnych. Kupcy bowiem i rzemieślnicy małych miast nie mogą żyć z klienteli miejscowej i skazani są przeważnie na odbiorców z okolicznych wsi. Ludność wiejska — jak dobrze wiemy — odwiedza miasto jedynie w dniu targowe oraz święteczne. W dniu targowe napływają z konieczności przeważnie sfery włościańskiej i to tylko w ograniczonej mierze, zależnie od potrzeby i możności. Ludność zaś solwarska i wyrobnicza nie rozporządzając swym czasem, ma możność udania się do miasta jedynie w dniu święteczne. Udując się na nabożeństwo radaby chętnie poczynić przy tej sposobności zakupy. Doświadczenia sfery kupieckiej i rzemieślniczej z czasów przedwojennych są tu niezwykle wymowne i wykazują jasno, że zarobek ich niedzielny był wówczas największy.

Rozporządzenie wprowadzające przymusowy wypoczynek niedzielny pozbawiło naszych kupców i rzemieślników małomiasteczki tych właśnie zarobków niedzielnych, które w ich bilansie handlowym stanowiły poważną pozycję.

Pozostaje nam jeszcze do uwzględnienia strona religijna zagadnienia, przykazanie Boskie każe dzień święty święcić i przykazanie to winno i w praktyce być zachowywane. Nakaz religijny święcenia świąt nie pokrywa się jednak w swej treści z nakazem wstrzy-

mywania się od wszelkiej pracy i zaniedbywania życiowych wymogów osobistych i społecznych, a raczej domaga się od nas spełnienia w dniu tym pewnych określonych obowiązków religijnych a wstrzymywania się od takich tylko prac, które nie są konieczne. Z przykazania tego wynikałby jedynie postulat, aby przy regulowaniu godzin handlowych dla dni świątecznych nie były na szwank naruszone warunki niestrepowanego spełnienia obowiązków religijnych, jednym zaś z praktycznych w tym względzie wniosków byłby ten, „aby sklepy nie były otwarte podczas nabożeństwa“.

Tyle „Przegląd Zachodni“. Zrozumieć — bracie kupcu i rzemieślniku — o co chodzi? Ty się bierzysz i protestujesz przeciw zniesieniu święcenia niedzieli — a organ sanacyjny przeciw tylko twoje szczęście ma na oku? Pocóż masz prężność w niedzielę deprępcją nogami twoje szczęście, kiedy właśnie niedziela najwięcej ci zysku przysporzyć jest w stanie.

Twoje położenie jest ciężkie, a warunki życiowe nader trudne — ale skoro pozwolił na otwarcie sklepów i warsztatów w niedzielę i święta, odrzuć się wszystko zmieni na lepsze, staniesz się wkrótce bogatym człowiekiem. Można by to samo co prawda zastosować i do żydów co do święcenia szabatu i oni

polepszyliby mogli swój byt stwierdzając sklepy w szabaty — ale z taką propozycją, co do żydów „Przegląd Zachodni“ wystąpić nie śmie — bo wie, że żadnego żyda obietnicą zysków materialnych nie skusi do pogwałcenia dnia jemu świętego, ale o tebie, chrześcijanie, ma on to przekonanie, że ty zgodzisz się na to, by dla materialnych zysków poświęcić zasadę ci świętą święcenia niedzieli i święta. Jedno tylko przemilcza przezornie Szan. „Przegląd Zachodni“ a mianowicie, że jedynie na Pomorzu i w Poznańskim handel i rzemiosło przeważnie znajduje się w polskich rękach — że natomiast cały handel i w byłej Kongresówce i b. Galicji i na całych kresach wyłącznie prawie w rękach żydowskich i że dla tego owa część zysków, ba prawie cały zysk z otwarcia sklepów w niedzielę i święta nie do polskich, ale żydowskich popływa kieszeni. Napewno, że o tem wie dobrze, owe sławne pismo toruńskie — wie też dobrze, że jedynie i wyłącznie żydom zależy na zniesieniu spoczynku niedzielnego — ale o tem ono milczy — a milczy dla tego, bo pragnie ci zamydlić oczy, abyś na korzyść żydów, twoich wrogów, pozwolił zgwałcić odpoczynek niedzielny.

Ks. Prymas Hlond otrzyma kapelusz kardynalski.

Rzym. Konsystorz, podczas którego nastąpi nominacja ks. prymasa Hlonda na kardynała, zwolany zostanie, jak zapewniano z kół watykańskich, w dniach 7 i 9 czerwca. Korespondenci pism włoskich zapewnają, że kapelusz kardynalski otrzyma tylko J. E. ks. prymas Hlond, oraz monsignor Sebastian Nicotra, obecny nuncjusz apostolski w Portugalji.

Odbierzenie purpurą J. E. ks. prymasa Hlonda za dość uczyni, jak powiada m. in. pismo watykańskie „Corriere della Sera“ zyczeniem i pragnieniem książy Salezjanów, którzy pragną mieć własnego przedstawiciela w świętym Kolegium, po śmierci ks. kardynała Cagliero, członka kongregacji salezjańskiej, zmarłego w ubiegłym roku.

Dymisja wojewody Bnińskiego nie przyjęta.



Adolf hr. Bniński.

Warszawa, 9. 5. Wicepremier dr. Bartel odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskim i wiceministrami Jaroszyńskim. Konferencja dotyczyła podania wojewody Bnińskiego prośby o zwolnienie ze stanowiska.

Jak się dowiadujemy rezultatem tej konferencji była rozmowa telefoniczna min. Składkowskiego z woj. Bnińskim, podczas której minister Składkowski oświadczył, iż rząd dymisji wojewody nie przyjmuje.

Wyrok w procesie „Słowa Pomorskiego“.

W sobotę, dnia 7 bm. przed toruńską Izbą Karną Sądu Okręgowego zapadł w procesie „Słowa Pomorskiego“ wyrok, skazujący red. odpowiedzialnego Aleksandra Wejdera na 6 tygodni twierdzy. Obrońca dr. Paweł Ossowski wniosł o rewizję wyroku.

Zjazd delegacji Czerwonego Krzyża.

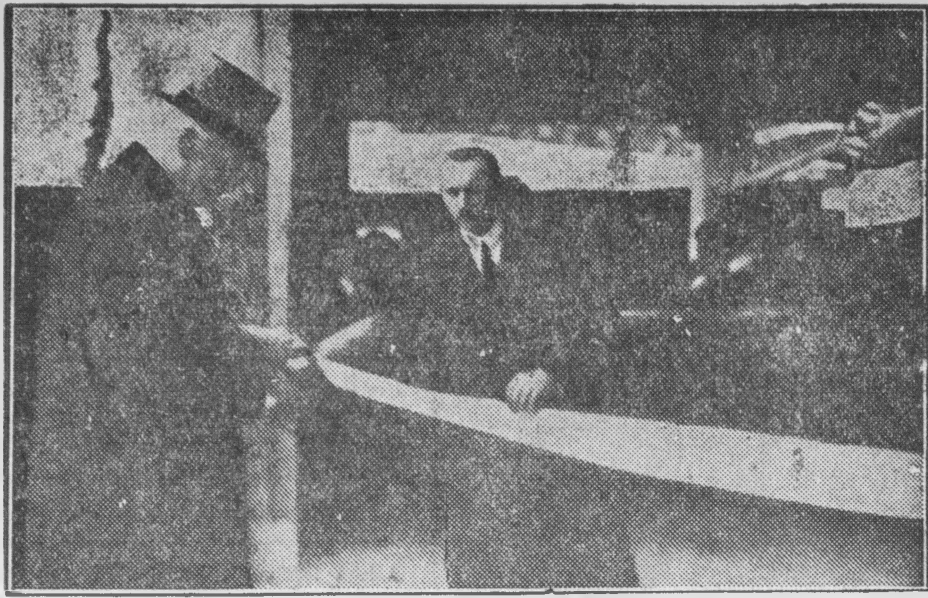


Dnia 30 ub. m. odbył się na sali Warszaw. Tow. Wioślarskiego zjazd główny delegatów dożywotnych Polskiego Czerwonego Krzyża z całej Polski. — (Od lewej ku prawej): 1. p. Meissner, 2. p. D-r pułk. Kryszakowski, 3. p. Gutowska, 4. p. mec. Chrzanowski, 5. p. prezes Uniechowski, 6. p. dr. Langner, 7. p. dr. Skalski, 8. p. Janiszowski

Stracenie sprawcy mordu na śp. Cynarskim.

Warszawa, 7. 5. Dziś punktualnie o godz. 5 rano dokonano egzekucji na mordercy śp. prezydenta Cynarskiego — Walszczyku. Przez cały czas przed egzekucją był morderca na pół przytomny i trzął się ze strachu. Przed wprowadzeniem na miejsce stracenia, do skazńca przywołano kapelana więziennego, przed którym wypowiedział się, przyczem na usilną prośbę skazńca pozwolił mu na chwilę do rana i towarzyszył mu na plac stracenia. Walszczyk uzyskał widzenie się z rodziną, podczas którego płakał i mówił, że go djabł opętał.

Wystawa Lotnicza w Warszawie.



P. Prezydent Mościcki przecina wstęgę na wystawie lotniczej w dniu 2. b. m.

Przedmieścia Nowego Orleanu pod wodą.

London, 4. 5. Według ostatnich doniesień z Nowego Orleanu, mimo przerwania tam, woda zalala już niżej położone dzielnice miasta. Wśród ludności panuje panika. Wiele osób opuściło miasto.

Według doniesień „Timesa“, Missisipi przerwała tamy koło Teronote i koło Branden. 400 domów w w Branden stoi po wodę. Woda podniosła się w ciągu 24 godzin o 18 cali.

30.000 ludzi ucieka w popłochu przed falami groźnej Missisipi.

London, 4. 5. Z Nowego Jorku donoszą, że w po-

blizu miejscowości Dacport, rzeka Missisipi przerwała tamy. Wody rozlały się na olbrzymiej przestrzeni, pokrywając wielkie przestrzenie w północno-wschodniej części stanu Luizjana. 30 tysięcy ludności ucieka w panicznym popłochu. Nowemu Orleanowi grozi niebezpieczeństwo w dalszym ciągu. Eskadry samolotów wojskowych krąży nad zalanymi terenami i szatują potrzebujących pomocy. W pobliżu Baton Rouge woda przerwała tamę w dwóch miejscach, zagrażając miastu. Przerwanie tam nastąpiło również poniżej m. Vidalia.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 11 maja 1937r.

Kalendarzyk. 11 maja, Środa, Franciszek, b. w; Mamert. 12 maja, Czwartek, Pankracy, Naresz. Wschód słońca g. 3 — 49 m. Zach. słońca g. 19 — 15 m. Wschód księżycy g. 16 — 5 m. Zach. księżycy g. 1 — 52 m.

Z miasta i powiatu.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Wszystkim aktorom i aktorkom, którzy brali udział w przedstawieniu w dniu Trzeciego Maja, jako i p. rektorowi Klemptowi za akompanjament na fortepianie — oraz tym wszystkim, którzy szczyli swej pomocy w urządzeniu i przeprowadzeniu tej wieczornicy, na pierwszym miejscu p. inspektorowi Piotrowskiemu za piękny wykład, składa serdeczne podziękowanie
Komitet T. C. L.

Brzydkie sprawy.

Nowemiasto. Do jakiego stopnia posuwa się nieraz brutalność ludzka, dowodem tego dwa zajścia ostatnich doby na terenie naszym. Oboz z powodu zamknięcia szosy z rąbki kładzenia nowego braku od strony Kurzątnika, na szosie pod Kurzątnik tam, gdzie zbija droga szosa w kierunku Mrocza — znajduje się strażnik, który za pomocą barjerki reguluje przyjazd farmanków do miasta, kierując tych, którzy chcą do samego miasta, innymi drogami. Zdarzyło się przecież, że ze wsi jechało dwóch bratalsów, którzy ani nie myśleli zastosować się do zakazu władzy powiatowej i do zlecen oddanego strażnika. Gdy tenże im przejazd wzbrocił, sami go sobie otworzyli — a na strażnika, który przecież nic innego nie uczynił, jak swą powinność, napadli brutalnie wprost po zwierzęcemu okładając go batem. Obecny listowy paścił się za odjeżdżającymi w pogoni — nie wiadomo nam jednak, czy zostało stwierdzenie ich nazwiska i podać do wymierzenia

im zasłużonej kary.

Drugie zajście, podobnego pokroju miało miejsce na chodniku w kierunku Łąka — a mianowicie pewien rowerzysta, wbrew zakazowi policyjnemu, jadąc chodnikiem najechał małą dziewczynkę, która została obalona i przejechana — ponosiłszy okaleczenie nogi. Szkoda tylko, że i w tym wypadku, nie zdołano przytrzymać owego brutalnego osobnika oraz podać go ukaraniu.

Jeszcze gorsza sprawa, wyszła na jaw w ostatnich dniach minionego tygodnia. Oboz w pewnej rodzinie nie zaliczającej się do pospolitego gminu — zaszyli kradzieże na większą skalę, bo otóż matka, za pomocą swych synów, jako i niemniej na własną rękę nakłaniała dzieci i personel kupców do wynoszenia z odnośnych składów towarów do jej domu, gdzie je potem odkupywała za mały grosz od niedoświadczonych młodzieży bo wprost od dzieci. To już chyba postęp nie tylko grzeszny, ale wprost ohydny i nie wątpliwy, że doczeka się należytego wymiaru karzącego sprawiedliwości.

Kradzieże.

Nowemiasto. Na początku maja dokonano kradzieży z wianiem na p. Stegę z Pacółtowa, któremu zabrano dwa ctr. żyta. Kradzieży dokonali: Marcinkowski Michał i Wiśniewski Leon. Ci sami już w marcu dokonali kradzieży w „Grosshandlungsgesellschaft“ przywłaszczając sobie groch, tymotki, 5 ctr. koniczyzny siewnej. Sprawców odstawiono do więzienia Sądu Powiatowego w mieście.

Przedstawienie Teatru Grudziądzkiego.

Nowemiasto. W sobotę, dnia 14 maja wystawi w naszym mieście, zamy za swych poprzednich występów zespół Teatru Grudziądzkiego w sali Hotelu „Polskiego” ostatnią nową teatrów warszawskich pod tyt. „Trędowna”, inscenizowaną według popularnej

powieści Heleny Mniszkówny. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej głośniejszej sensacji sezonu, tak w Grudziądzu jak i na prowincji odbyły się przy kompletnie wysprzedanej widowni, to też sądzić należy, że w naszym mieście „Trędowna” wywoła zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że sztuka wystawiona zostaje w wspaniałej oprawie dekoracyjnej. W przedstawieniu przyjmuje udział całkowity zespół artystyczny grudziądzkiego teatru z p. Janiną Porębską w roli Stęży Rudeckiej na czele. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w cenie najniższej bo od 80 gr. do 3 zł w księgarni „Drwęca” rozpoczęta.

Uroczystość 3-go Maja.

Mroczo. Dzień 3-go maja był dla nas świętem bardzo uroczystym. O 1½ godz. zebrało się tutaj Stow. Młodzieży w ognisku, skąd po krótkim zebraniu udalo się w pochodzie przy dźwiękach orkiestry do obfitującego w piękne krajobrazy jeziora. Przed szkołą ludową oczekiwał nas pan kierownik szkoły wraz z dziećmi szkolną, która się także do pochodu przyłączyła. Przy jeziorze urządziła dziatwa różne gry, a młodzież bawiła się w tańcach. W godzinach wieczornych wyruszyliśmy z powrotem do wsi. Teraz po krótkiej przerwie urządziła dziatwa szkolna przedstawienie amatorskie 3 ci maj, z której się młodzi amatorzy wywiązali bardzo dobrze. Po skończonym teatrze udaly się dzieci do domu, a młodzież urządziła sobie zabawę.

Ostre strzelanie Tow. Powst. i Wojaków.

Radomno. Z inicjatywy nowoobranego zarządu Tow. Powst. i Woj. w Radomnie na rok 1927, — w którego skład weszli drh. drh.: Tylmanowski — prezes, Dąbrowski — wiceprezes, Hozenberg — sekretarz, Elminowski — skarbnik, Nawrot — komendant, Szramka — ref. odw., Dziąba i Zdrojewski ławnicy — odbyło się dnia 25 kwietnia pierwsze tegoroczne ostre strzelanie na własnej, od zeszłego roku urządzonej strzelnicy.

Strzelanie było ćwiczebne i o medale strzeleckie. Stawilo się na takowe przeszło 50 członków. Pierwszym strzelcem został drh. Tomaszewski zyskując 55 punktów na 60 możliwych, drugim drh. Dąbrowski 53 punktów i trzecim drh. Pączkowski 52 punktów.

Ubolewania godnym jest brak zrozumienia ze strony miejscowego obywatelstwa wiekowego przysłowia: „Chcesz mieć spokój, szukaj się do wojny”. Zrozumiej raz, mój drogi obywatelu, i otwórz oczy na szerszy widok życia społecznego, a przekonasz się, jak mało jeszcze szlachetności twi w narodach, a szczególnie w narodach z nami sąsiadujących.

Dowód na powyższe zdanie, to sposób wejścia naszego w niewolę pruską. W jakiej chwili rzucili się Niemcy do grabieży ziemi naszej? W chwili, kiedy byliśmy zupełnie do walki nieprzygotowani, kiedy wcale o wojnie i obronie nie myśleliśmy. Niech to będzie dobrą nauką dla nas, drogi bracie, i jeżeli Ojczyzna ci miła, jeżeli krew polską w sobie czujesz, to zaszczyt dla ciebie powinien być, należeć do Tow. Powst. i Wojaków, a hańba od niego stronie.

Porzucć raz na zawsze względy osobiste i różnice klasowe, bo są już obmierzchle i zgnilo i nigdy już do nowego życia nie powstaną, lecz coraz rychlejsem tempem zanikają.

Pamiętaj drogi obywatelu, że Tow. Powst. i Woj. ma oprócz podtrzymywania wśród członków gotowości obrony naszych granic, jeszcze inne zadania i to: podtrzymywanie ducha solidarności i braterskości, bo nie jest ono związkiem politycznym ani partyjnym, lecz łączy w siebie wszystkich obywateli Polaków w imię zasad chrześcijańsko-demokratycznych bez względu na stan pochodzenia i majątek do współpracy na niwie państwowej i narodowej przeciw wszelkim zkusom škodliwym dla państwa.

Zatem — jeżeli czujesz się Polakiem — wstąp do Tow. Powst. i Wojaków — wyzyskaj okazję przyszłego ostrego strzelania, które odbędzie 29 maj, a szczerze będziesz przyjętym. **Wolność!**

J. GORLIC.

57

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Piętna Kresolka była tak wzburzona i wzruszona tem wspomnieniem, że się zerwała z miejsca i zaczęła chędnąć szybko po pokoju.

Pod ciemną skórą jej twarzy palował ogień jej południowej krwi, a jej wspaniałe ciało prężyło się, jakby pragnęło nowej walki.

Ryszard Warski spoglądał z podziwem na piękną, ciemnowłosą kobietę, cała jej postać, słowa i sposób opowiadania miały w sobie coś potyającego. Wywierała na nim wrażenie, któremu nie mógł się oprzeć pomimo, że miał w sercu obraz innej kobiety.

— Ach, walczyliśmy pod bramami Hawanny, przelewaliśmy krew i ponosiliśmy tysiące ran za wolność. Zabijaliśmy naszych nieprzyjaciół, a wśród najgłębszego gradu kal ja nieśmiało chorągiew na czele wojska.

Ala nie wybiła jeszcze godzina wolności dla naszego nieszczęśliwego narodu.

Pomimo całej naszej waleczności, pomimo, że padli najszlachetniejsi i najdzielniejsi z ludu, zostaliśmy pobici; straszne armaty hiszpańskie dziesiątkowały nas.

Mój skochany ojciec zamknął się wraz z ostatnimi

czterysta ludźmi, którzy mu jeszcze pozostali, do naszej haciendy, którą nfortyfitował, jak silny zamek. Hiszpanie oblegli nas. Przez siedm dni i siedm nocy opieraliśmy się im dzielnie.

Ala siódmego dnia Hiszpanie uderzyli na nas z taką wściekłością i siłą, że nie zdołaliśmy ich odeprzeć.

W moich oczach zabito mi ojca. Hiszpański oficer rozplatał mu czaszkę.

Miałam nadzieję, że i ja zginę. Ale przeklęta hiszpańska galanterja nie dopuściła do tego.

Pułkownik, dowodzący oddziałem, który nas pokonał, kazał mnie odesłać do Hawanny, jako jeńca.

Pilnowano mnie i śledzono bezustannie, a pomimo to udało mi się uciec.

Po wielu przygodach przybyłam do San Francisco, bez żadnych środków do życia, byłam żebraczką.

Hiszpanie zagarnęli dla rządu posiadłości mego ojca, jako rewolucjonisty i zabrali cały jego majątek. Nie mogłam mieć nadziei, że kiedykolwiek zobaczę choćby jeden peseta z milionów, jakie posiadał mój ojciec.

Musiłam jednak z czegoś żyć.

Seukałam zajęcia i znalazłam je w szkole jazdy, w której udzielałam lekcji młodym damom z towarzysztwa.

Niedługo potem, podczas przedstawienia na cel dobroczynny, właściciel cyrku, Barnum, ujrzał mnie gdy jeździłam na niesiodlanym koniu.

Ofiarował mi wspaniałe honorarium. Przyjęłam je i zostałam jeźdźczynią w cyrku; dobiłowałam jeszcze w San Francisco.

Stamtąd udaliśmy się na wschód. Przybyliśmy do Nowego Jorku i tutaj rozstrzygnęły się moje losy.

Sidney Mac Hollister ujrzał mnie tu bowiem i zaczął się starać o moje względy.

Ja jednak niedowierzałam jego oświadczeniom. Nie pozwoliłam mu na najmniejsze zbliżenie się, odmawiałam jego zaproszeniom na kolacje, a im uparciej obstawałam przy swych zasadach, tem potężniejszą stawała się jego namiętność, tem natarczywszymi jego staraniami.

Pewnego wieczora, gdy po przedstawieniu miałam jechać do domu, zastąpił mi drogę błdy i wzburzony.

— Wiesz, że cię kocham, Oliwie — wyjął zachrypłym głosem — a ponieważ jestem zdania, że każdą kobietę zdobyć można — że chodzi tylko o cenę mego zdobyć ciebie?

Odpowiedziałam mu bez wahanis: — żądam od pana klejnotu, któryby wyglądał zupełnie tak, jak świadectwo ślubu.

— Dobrze — będzie pani miała świadectwo ślubu. Jutro w nocy zostaniesz mą żoną, Oliwie.

Następnej nocy odbył się rzeczywiście nasz ślub. . . Sidney Mac Hollister przyjechał po mnie w zamkniętym powozie i zawiózł mnie do odległego kościoła, gdzie przy ołtarzu oczekiwał na nas ksiądz.

Dzisiaj wiem już, że wtenczas popełniono na mnie wstrętne oszustwo.

Przez długi czas jednak uważałam się za szczęśliwą małżonkę. Żyłam w ukryciu w owej małej willi, bo tego on sobie życzył. **C. d. n.**

Ogniste strzały.

Ugodzona strzałą p. Jana Mówki, podejmują takową i składam 5 zł w kasie tut. Kółka Rol. na zakup sztandaru i strzelam w pp.: Józefa Ewertowskiego i Alfonsa Rosackiewicza.
Helena Mówkówna — Mikołajki.

Ugodzona strzałą p. J. Miłoszewskiego podejmują takową i składam 5 zł w kasie tut. Kółka Rol. na zakup sztandaru i strzelam w p. historyczna Odrońskie obecnie obudzące do Mikołajki i kapitalistę i rentystę Juljana Pokojkiego z Mikołajki.
Helena Malinowska, Mikołajki.

Ugodzone strzałą pp. A. Majki i F. Mówki podejmują takową. Jednocześnie składamy 5 zł do kasy tut. Kółka Rol. na zakup sztandaru i strzelamy z działawej laski w pp.: Konst. Zawackiego, kowala J. Kozłowskiego, Kulakowskiego, St. Przyborskiego z Mikołajki i p. Ant. Mejzę z Wiatk. Bałówek.
Fr. i M. Płotkówny — Mikołajki.

Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. M. Czarzyńskiego, podejmują takową i składam w administracji „Drwęcy” 5 zł na zakup sztandaru Tow. Powst. i Wojsk. w Nowemmieście, równocześnie strzelam w pp.: Alfonsa Brzozowskiego, Bronisława Dąbrowskiego i Wiktora Rudzińskiego.
Br. Maciulowski.

Ugodzony ognistą strzałą p. I. Olszewskiego podejmują takową i składam 5 zł na Tow. Pow. i Woj. Drossel.

Ugodzony strzałą p. Józefa Garkiewicza podejmują takową i składam w administracji „Drwęcy” 5 zł na zakup sztandaru Tow. Powst. i Wojsk. w Nowemmieście, równocześnie strzelam w pp.: Alfonsa Brzozowskiego, Bronisława Dąbrowskiego i Wiktora Rudzińskiego.
Br. Maciulowski.

Z Pomorza.

Gazeta, w którą owinięto trupa zdradziło mordercę.

Brodnica. W lesie, w pow. brodatekim, znalezione przed kilku dniami zwłoki noworodka, owinięte w berlińską gazetę „Der Tag.” Gazeta ta przyczyniła się do wykrycia matki dziecka. Jest nią służąca w majątku Karczewo, którego właściciel abonuje wspomnianą gazetę. Służąca twierdzi, że porodziła dziecko niezwyłe. Dochodzenie w toku.

Diecezja Chełmińska.

Najprzew. Ks. Biskup Stanisław Wojciech zamianował generalnym wikariuszem ks. kanonika Dr. Rogala. W poniedziałek, 2 bm. ks. Kuratuz Bernard Bączkowski z Tczewa otrzymał instytucję Kanoniczną na probostwo w Chełmie.

Narazie nie będzie gimnazjum.

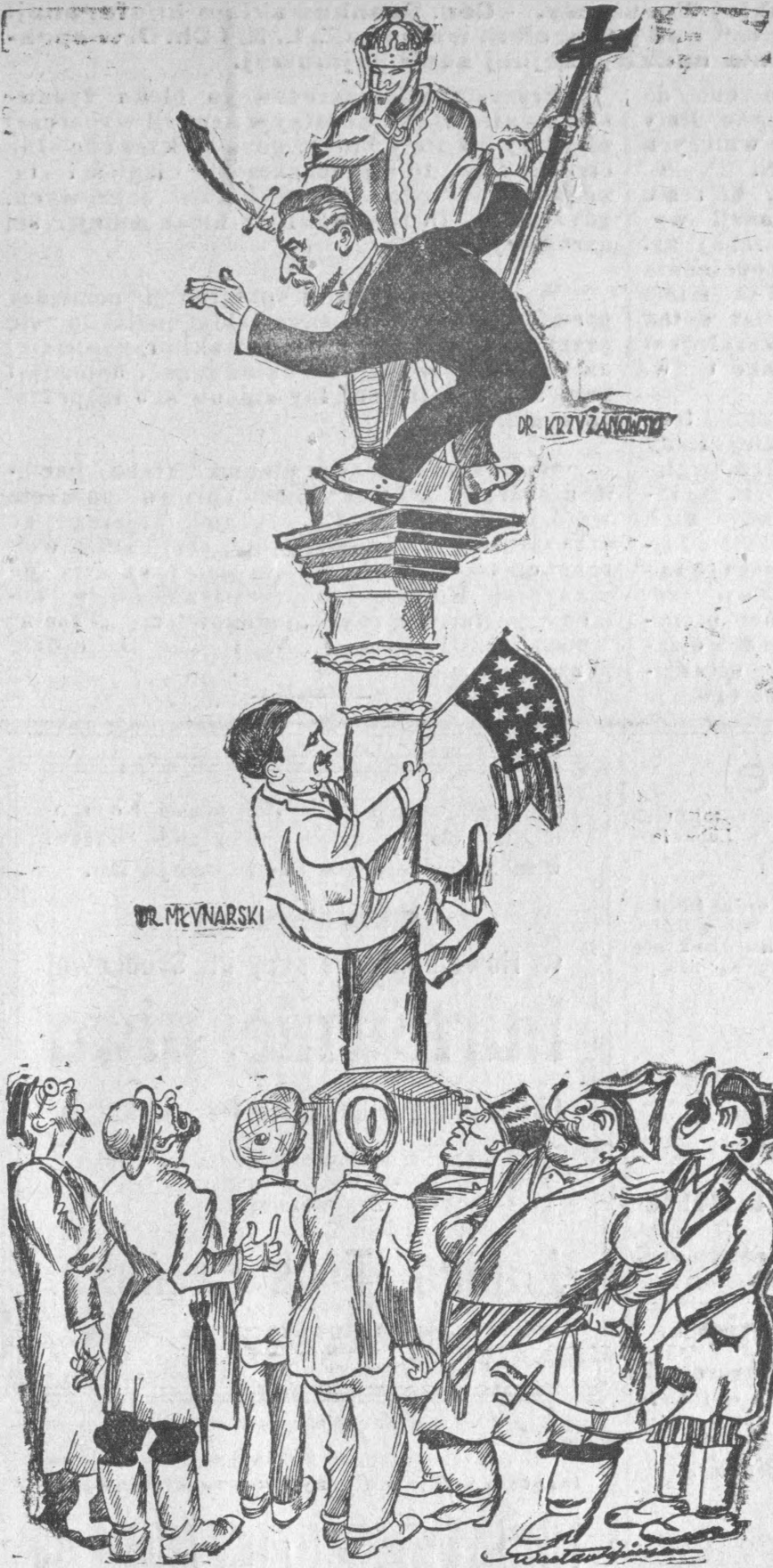
Gdynia. Przed kilku dniami udała się do Kuratorjum Szkolnego w Toruniu delegacja złożona z burmistrza p. Krausego i kierownika szkoły p. Kawrowskiego, aby pertraktować w sprawie utworzenia w Gdyni pierwszych klas szkoły średniej. Władze szkolne zasadniczo nie odnoszą się niewychylnie do przedłożonego im przez delegację projektu, jednakże wobec mknięcia preliminarza budżetu na rok bieżący, Kuratorjum nie ma funduszu na tego rodzaju nieprzewidziane a znaczne wydatki. Miasto zaś z własnego budżetu nie mogłoby pokryć wydatków, związanych z wynajęciem odpowiedniego gmachu, opłaceniem 2 do 3 sil nauczycielskich itp. Wobec powyższego stanu rzeczy projekt utworzenia w Gdyni gimnazjum jeszcze w bieżącym roku nie jest realny. Można go będzie rozpatrywać ponownie dopiero w przyszłym roku. W międzyczasie poleca Kuratorjum wysłać dzieci gdynskie do gimnazjum polskiego w Gdańsku, albo w Wejherowie, przyczem polecałoby się urządzić w ostatnim mieście kurs dla dzieci z Gdyni, aby zaoszczędzić im codziennej jazdy kolejowej.

Sztafeta Sokola Puck-Toruń.

Sztafeta sokola Puck—Toruń, odbyta w dniu 3 maja b. r., została wykończona z nadzwyczajną akuracnością. Trasa biegu wynosząca z górą 300 km. podzieloną była na 4 odcinki, obstawione przez sokolów danego Okręgu. Pierwszy odcinek wynoszący 138 km. poruszony od Pucka do Skarszew wykonał Okręg I. Kaszubski w czasie 9 godz. 38 minut, drugi odcinek 57 km. od Skarszew przez Starogard, Pelplin, Gniezno do Bechlina wykonał Okręg VII Tczewski w czasie 3 godz. i 52 minut, następny od Bechlina przez Nowe, Warlubie, Grudziądz, Chełmno do Nawry, wynoszący 80 km. wykonał Okręg Grudziądzki w czasie 4 godz. 50 min., następny i ostatni odcinek, prowadzący od Nawry przez Chetuzę do Torunia 27 km. wykonał Okręg Toruński w czasie około 2 godzin.

Przeciętnie osiągnięty czas wynosił na każdy km. na odcinku Kaszubskim 4 min. 1,1/10 sek., na odcinku Tczewskim 4 min. 6,3/10 sek., na odcinku Grudziądzkim

Pożyczka amerykańska.



PP. Młynarski i Krzyżanowski, oczekują i wypatrują rezultatu swoich zabiegów, a my czekamy też.

3 min. 37,5/10 sek. i na odcinku Toruńskim około 4 min., czyli, że najlepszy przeciętny czas osiągnął Okręg Grudziądzki.

Przy tej okazji składamy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania i wykonania tej wielkiej imprezy sportowej, jak najmniej tym wszystkim, którzy udzielili nam pomocy materialnej, a szczególnie Magistratowi Miasta Grudziądzka, za wypożyczenie autobusów, Wydziałowi Powiatowemu Grudziądzkiemu za wypożyczenie samochodu, p. Jurkiewiczowi motocykliście za pomoc w rozstawieniu biegiaczy, Starostwu Chełmińskiemu za wypożyczenie samochodu, Magistratowi w Nowem za wypożyczenie autobusu, drubowi Mączkowskiemu z Świecia i Frydychowskiemu z Grudziądzka za wypożyczenie samochodów, nasze staropolskie „Bóg zapłać!”

Czołem!

Zarząd III Okręgu Dz. Pom.
Zw. Tow. Gimn. „Sokół”.

Z dalszych stron Polski.

Skazani na śmierć przez powieszenie za zabójstwo.

Bydgoszcz. Przed kilku miesiącami zamordowana została zamieszkała w powiecie kuścińskim emigrantka Franciszka Kostrzewa. Jako podejrzanych o dokonanie mordu, aresztowano sześcioro zamordowanej Jana Matuszewskiego, córkę jej Magdaleny Matuszyńskiej i syna tej ostatniej z pierwszego małżeństwa Ludwika Skorupskiego. Tym zabójstwa były sprawy majątkowe. W śledztwie zeznał Skorupski, iż matkę swoją udusił, a następnie powiesił trupa na krawędzi łóżka, celem apozorowania zabójstwa. Sprawa ta była przedmiotem onegdajszej rozprawy.

Podczas rozprawy Skorupski zmienił swoje pierwotne zeznania, zwalając całą winę na ojczyzna swego Matuszyńskiego. Sąd po dwudniowej rozprawie wydał wyrok skazujący Jana Matuszewskiego i pasierba jego Skorupskiego na karę śmierci przez powieszenie, Matuszyńską zaś za nakłanianie do zbrodni na trzy lata więzienia.

Podniesienie rent inwalidzkich o 10 procent.

Jak to już wspomnieliśmy, Rada ministrów na piątkowym posiedzeniu uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie podwyższenia o 10% zaopatrzenia osób uprawnionych do pobierania pensji inwalidzkich na mocy ustawy z dn. 18 marca 1921 r.

Podwyżka dodatku mieszkaniowego dla urzędników od 1-go lipca.

Jak się dowiadujemy, prezydium Rady ministrów wyraziło zgodę i przesłało oświadczenie dla ministra skarbu w sprawie podniesienia dodatku mieszkaniowego dla urzędników.

Podwyższony dodatek mieszkaniowy obowiązować będzie od dnia 1 lipca b. r.

Narazie wysokość dodatku mieszkaniowego nie została określona, nastąpi to dopiero po porozumieniu się p. ministra skarbu z oświadczeniami czynnikami.

W przededniu wypadku majowego

Nabożeństwa za wszystkie ofiary wypadkach majowych.

Warszawa, 6 5. W dniu dzisiejszym minister spraw wewn. gen. Sławoj Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów okólnik następujący: „Minął rok od wypadków majowych. W ciągu tego czasu zatały się różnice i złagodziły się przeciwstawstwa, które istniały przed rokiem. Społeczeństwo polskie odwróciło się od swarów partyjnych w swoim czasie tak jeszcze żywych i namiętych i porzuciło zwracać swoją uwagę na zagadnienia istotne.

W r. czcig. wypadków majowych, myśl zwraca się ku krwawym ofiarom, które zostały złożone przed rokiem. Pan wojewoda zechce zwrócić się do władz kościelnych z inicjatywą odprawienia w dniu 13 tym maja nabożeństw żałobnych za dusze wszystkich poległych w zeszłorocznych wypadkach majowych. Niech te nabożeństwa będą wyrazem czci i pamięci dla tych, którzy występując w dobrej wierze życia oddali, a równocześnie odprawienie tych modłów za wszystkie ofiary niech będzie symbolem zapamiętania przebrzmiałych już dziś w Polsce swarów”.

Liga Narodów zwołana 5 września.

Berlin, 8. 5. Stresemann jako przewodniczący ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, rezoluzję zaproszenia na Zgromadzenie Ligi Narodów, wyznaczone na dzień 5 września 1927 r. w Genewie.

Pociąg armatni na torze kolejowym pod Lwowem.

Lwów. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, zapobieżono na dwudziestym kilometrze linii kolejowej Lwów—Stojanów, niedaleko stacji Żydaticze, katastrofie, która mogła mieć straszne następstwa.

Przechodzący torem nadzorca robotników kolejowych Wojciech Krzysztofowicz, zauważył przywiązany drutem do szyny pocisk armatni. Za kilka minut miał nadejść pociąg w kierunku Lwowa.

Po odrzuceniu go, zawiadomiono policję, która w kilka godzin potem sprawę wyjaśniła.

Sprawcą lekkomyślnego czynu był 11 letni Michał Hrymeyszyn, ze Srok. Zaalazszy w polu zaryty w ziemi niewystrzelony pocisk armatni, nikomu o tym nie mówiąc, przywiązał i go do szyny kolejowej, sam zaś usiadł za pagórkami, odległym o 300 metrów i czekał na nadejście pociągu.

Hrymeyszyn został ukarany doraźnie.

Gilbert Reith Chesterton,



znakomity pisarz angielski przyjechał do Warszawy w dniu 28 ub. m. na zaproszenie Polskiego Klubu Literackiego.

Ostatnie wiadomości.

Przed wyborami do rady miejskiej Warszawy. — Gen. Sosnkowski na konferencji w Belwederze. — Obrady „Piasta” nad poparciem wniosku Z. L. N. i Ch. D. w sprawie przyspieszenia nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Warszawa, 11. 5. Wczoraj zgłoszono do głównej komisji wyborczej dalsze dwie listy wyborcze, Komitetów związków pracowniczych i robotniczych, popieranym przez N. P. K., który otrzymał nr. 11 i K. O. P. S., któremu przypadł nr. 12. W głosowaniu komisji wyborczej po złożeniu swej listy oznaczonej nr. 12 przez K. O. P. S. W ciągu popołudnia i wieczora nie zgłoszono dalszych list mimo przybycia czterech przedstawicieli list dotąd nie zgłoszonych. Przyczyną jak się okazało jest obawa przed otrzymaniem nr. 13, jako t. zw. listy feralnej.

Rozbicie wśród grup żydowskich, które przytąpiły do wyborów warszawskiej Rady miejskiej będzie bardzo znaczne. Ogółem zgłoszonych będzie około 9 list żydowskich, przy czym największe szanse ma narodowy blok żydowski, grupujący się poza sjonistami z kilku grup politycznych oraz organizacji kupieckich, drobnych kupców i częściowo rzemieślników. Większą ilość mandatów otrzymają również lewicowcy oraz blok ludowo-demokratyczny, grupujący się dookoła secesjonistów żydowskiego stronnictwa ludowego.

Przedstawiciel narodowego bloku żydowskiego nie złożył wczoraj w komisji wyborczej ułożonej już listy bloku, gdyż biek ten chciałby otrzymać nr. 16 dla zaznaczenia ciągłości stanowiska od ostatnich wyborów sejmowych, gdyż po nr. 16 figuruje lista bloku mniejszości narodowych.

W wyniku ostatniej konferencji pomiędzy premierem a gen. Sosnkowskim ustalilo się przekonanie, iż gen. Sosnkowski przysajmniej na razie nie wejdzie w skład rządu, natomiast gen. Sosnkowski objąłby stanowisko inspektora armji.

Wczorajsze obrady plenum klubu parlamentarnego „Piasta” nad sprawą poparcia wniosku Z. L. N. i Ch. D. skierującego do przyspieszenia nadzwyczajnej sesji sejmowej, zakończył się przekazaniem całej sprawy do prezydium Klubu. Jak przewiduje się w kołach parlamentarnych, stanowisko „Piasta” wobec inicjatywy Z. L. N. i Ch. D. będzie przychylnie.

Pszonica nie podróżuje.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów obraduje ostatnio pod przewodnictwem wicepremiera prof. Bałta. Zastanawiano się nad wnioskiem ministra rolnictwa p. Niezabytowskiego w sprawie niewprowadzenia cel przywozowych na pszenicę. W wyniku dyskusji Komitet nie przychylił się do wspomnianego wniosku i postanowił cel przywozowych na pszenicę nie wprowadzać. Poza tem Komitet omawiał szereg spraw natury administracyjnej.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Miesięczne zebranie Tow. Śpiewu „Harmonja” odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu p. Bony. O liczny udział proszą Zarząd.

Samplawa. Miesięczne zebranie kółka rolniczego odbędzie się dnia 15. V. br. o godz. 4 po połud. w Samplawie. Zarząd.

Kurs dolara.

Warszawa, 11. 5. Dolar 8.92³/₄ Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku	57.53—57.67.
1 funt angielski	43.46 —
100 franc frank.	95.06 —
100 frank. belg.	124.40 —
100 koron. czeskich	28.50 —
100 frank. szwajc.	172.15 —

Za redakcją odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemimieście.

Obwieszczenie.

W poniedziałek dnia 16. bm. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w restauracji p. Stienssa w Lubawie

przetarg

na dostawę 300 m³ piasku do przełożenia bruku w Lubawie do dworca, zaś tego samego dnia o godzinie 17-tej w obozisku p. Vettera w Bratjanie na dostawę kamni do walcowania i wozenia wody do nowego nasypu przy Białejgórce.

Nowemiasto dnia 9. maja 1927 r.

Starosta,

w z.: Ossowski, deputowany.

JARMARK

kramny, na bydło i konie

odbędzie się

w Kurzętniku w środę, dnia 18. maja br.

Kurleńca, sołtys.

Walne zgromadzenie

Spółdzielni Mleczarskiej w Rakowicach odbędzie się dnia 20. bm. o godz. 16 po poł. w lokalu Spółdzielni z następującym porządkiem obrad:

1. Zgajenie.
2. Sprawozdanie z rewizji dokonanej przez patronat.
3. Zmiana statutu.
4. Wybór zarządu.
5. Wybór Rady Nadzorczej.
6. Wolne wnioski.

Za Zarząd:

Zygmunt Marszałek.

2. K. 13/26.

UCHWAŁA.

Uchyla się postępowanie przymusowego przetargu nieruchomości Lubawa tom I k. 12 zapisanej na nazwisko Marty Jabłońskiej, ponieważ wierzyciele cofnęli wnioski o przymusowy przetarg. Wyznaczony na dzień 20. 5. 1927 r. termin licytacji

nie odbędzie się.

Lubawa, dnia 22. kwietnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Wydzierżawę drogą publicznej licytacji w piątek, dnia 13. maja br. o godz. 1 po poł.

12 morgów ziemi i 3 morgi łąki z budynkami

i martwym inwentarzem. Warunki przed licytacją będą ogłoszone.

Ewertowski, Pacółtowo.

Władze Banku Polskiego postanowiły w celu umożliwienia sferom przemysłowo-handlowym inkasa weksli płatnych w Nowemimieście nad Drwęcą utworzyć

„Zastępstwo Banku Polskiego“

i powierzyły prowadzenia agendy podpisanej Spółdzielni.

Termin otwarcia zastępstwa oznaczono na 23-go maja 1927 r.

BANK LUDOWY,

Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną w Nowemimieście nad Drwęcą.

Szanownej Publiczności miasta Nowego miasta i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że dnia 14-go maja br.

otwieram

w Nowemimieście przy ul. Środkowej

hurtownię piwa

Browarów Chelmińskich.

Proszę Szanownych Odbiorców o poparcie.

Z poważaniem

Joanna Truszczyńska,

NOWEMIASTO.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż założyłem w Rybnie przy dworcu kolejowym

fabrykę wyrobów cemento-betonowych

w której wyrabia się dachówkę, słupy cementowe żłoby końskie, chodniki, cegły prócz tego wykonuje się inne rzeczy i to podług zamówienia

H. ARTKE, Rybno pow. lubawski.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go maja br. otworzyłem

zakład artystycznej fotografii i powiększeń

Licząc na łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę

z poważaniem

Feliks Lubowiecki, Nowemiasto,

ul. Kościelna (dawniej A. Góralski).

Posiadłość

moja przeszło 10 morg. z zabudowaniem położona w Nowemimieście ul. Jagiellońska, jest od zaraz do wydzierżawienia lub sprzedaży, termin dnia 17 maja o godz. 1-szej po poł. na miejscu. Jędrzejewski, Tarnówko, pow. Brodnia.

Dziewczyne

do dzieci poszukuje

Rostowa, Nowemiasto,

Rynek.

Dobre amerykańskie

harmonjum

stosowne dla zakładów naukowych, dla kaplic i prywatnego użytku okolicznościowo na sprzedaż.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“.

Franc. Szczepański

mistrz siodlarski

Nowemiasto-Pom.

Mostowa nr. 14.

przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres siodlarsztwa jak wyścielenie kanap, wozów. Wyrabia nową i sporządza starą uprzęż w domu i poza domem.

Zarazem poszukuję

pomocnika

który umie i tapicerstwo

i ucznia

syna porządnym rodziców.

Chłopiec

od 14—15 lat do paszenia świń na dworku może się zgłosić do majątku Pręgowizna.

O BELGĘ

rzuconą na Władysława Szalkowskiego dnia 17. czerwca 1926 r. ze Szalkowski miał się dopuścić krzywoprzysięstwa jako świadek na rozprawie, niniejszem

odwołuję.

Teofil Śmiechowski.

Niewiasta,

która w poniedziałek 9. maja br. na rynku w Lubawie przywłaszczyła sobie materiał na suknię,

została poznana

Jeżeli do 16. maja br. nie złoży go do filij „Drwęcy“ w Lubawie, będzie sądowo ścigana.

Zginał mi

portfel,

w którym się znajdował wykaz osobisty, karta rowerowa, 2 weksle nieważne i 1 weksel na 100 zł, znalazca zechce oddać za wysokim wynagrodzeniem, prócz tego dodaje, żeby nikt tego weksla nie kupował gdyż go unieważniam. **Kazimierz Stachewicz** Lorki, pow. lubawski.

Nielbark.

Dnia 15-go maja 1927 r. odbędzie się

ZABAWA

taneczna na łące.

Początek o godz. 4 po poł.

ZARZĄD.

Podaję do wiadomości, że na moim polu sieje

truciznę

Richard Stachel,

Oatrowite p. Jabłonowo.

Sprzedam

„Bazar“ w Mrocznie

z 3-ma składami, 2 piętrowy, 2 duże wystawne okna i salą teatralną, do tego piekarnia, chlewy i spichrz i 3 morgi ziemi. Zgłoszenia proszę skierować do właściciela

JÓZEF PISARSKI, Górzno,

pow. Brodnia (Pomorze).

Formularze

poleca

Księgarnia „Drwęcy“ Lidzbark.

POLECAM

śrut z kukurydzy rumuńskiej jako znakomitą paszę dla świń, bydła i koni po taniej cenie.

Kupuję żyto, pszenicę, jęczmień i owies po cenach najwyższych.

W. NOWACZYK, Nowemiasto

Telefon 100.

Telefon 100.

Zwolennikom rybolóstwa

polecamy ze świeżo nadeszłej przesyłki

Wędziska bambusowe

Wędki

Splawiki

Haczyki

Żyłki

Szurki kręcone

Siatki do ryb

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia

Nowemiasto Rynek 4.

Lidzbark Plac Hallera 15.

Swój do swego!